

# SŁUŻEBNE PRZYWÓDZTWO



**STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA:** 1 P 5,1-10; Dz 6,1-6; Jr 10,21; Mt 20,24-28; Prz 3,34; Ap 12,7-9.

**TEKST PAMIĘCIOWY:** „Wszelką troskę swoją złóżcie na niego, gdyż On ma o was staranie” (1 P 5,7).

Badania prowadzone nad rozwijającymi się zborami niemal zawsze podkreślają znaczenie skutecznego przywództwa. Takie przywództwo czerpie wzięcie od Boga i z Jego Słowa oraz zapewnia wszystkim w zgromadzeniu możliwość używania ich darów duchowych w realizacji ewangelicznego zlecenia.

Ale przywództwo w zborze wiąże się z wielkim wyzwaniem. Zbory są prowadzone w przeważającej mierze przez wolontariuszy, którzy poświęcają w tym celu swój wolny czas. Członkowie zborów mogą *głosować nogami*, przestając uczęszczać do zboru, gdy dzieje się w nim coś, czego nie mogą popierać. Ponadto skuteczny chrześcijański przywódca musi być osobą głęboko uduchowioną. Nie wolno nam zapominać, że Piotr pisał do zborów, które doświadczały prześladowania. Przywódca zborowy jest szczególnie narażony w takim czasie. Kto zatem jest przygotowany do takiego zadania?

W 1 P 5,1-10 apostoł nawiązuje do kwestii chrześcijańskiego przywództwa na poziomie zboru. W wersetach tych mówi o pewnych istotnych cechach niezbędnych nie tylko u przywódcy zboru, ale u i każdego członka zboru. Słowa Piotra odnoszą się tak samo do nas, jak i do chrześcijan w I wieku.

**Przeczytaj Dz 6,1-6; 14,23; 15,6; 1 Tm 5,17; 1 P 5,2. Jaki wgląd dają nam powyższe wersety w wyzwania stojące przed Kościołem wczesnochrześcijańskim, a zwłaszcza jego przywódcami?**

---

---

---

Duża grupa ludzi stających się wierzącymi i przyłączających się do zboru jest wielkim błogosławieństwem od Boga. Jednak, jak wskazuje doświadczenie pierwszych chrześcijan, gwałtowny rozwój może spowodować problemy.

Na przykład od 1. do 5. rozdziału *Dziejów Apostolskich* udokumentowane jest kierownictwo Ducha Świętego i nawrócenie wielu osób na chrześcijaństwo. W Dz 6,1-6 widzimy tego rezultat — grupa wierzących stała się zbyt liczna dla aktualnego przywództwa, tak iż zaistniała potrzeba stworzenia nowej struktury, aby zarządzać codziennymi sprawami zboru.

Tym, co uświadomiło przywódcom słabość dotychczasowej struktury organizacyjnej, były skargi na dyskryminację. Przedstawiciele grekojęzycznej grupy wierzących podnieśli zarzut, że należące do niej wdowy są zanedbywane przy codziennym podziale żywności. W odpowiedzi na to wybrano zespół diakonów, których zadaniem było wyłączenie apostołów w zarządzaniu materialnymi zasobami zboru.

To prawda, że Kościół wczesnochrześcijański był w szczególny sposób prowadzony przez Ducha Świętego. Jednak nie negowało to potrzeby stworzenia pewnych struktur zborowych. Jednym z najważniejszych rodzajów przywódców potrzebnych od samego początku byli starsi stojący na czele zborów. W rzeczy samej wyznaczanie starszych kierujących nowo powstającymi grupami chrześcijan było jednym z najważniejszych zadań Pawła i Barnaby, którzy głosili Jezusa tam, gdzie jeszcze o Nim nie słyszano (zob. Dz 14,23).

Starszym zborów powierzano wiele różnych ról we wczesnym chrześcijaństwie. Jako przywódcy zborów od czasu do czasu byli nauczycielami dla nowo nawróconych. Wygłaszali kazania i nadzorowali wykonanie wszystkiego, co było niezbędne dla dobra społeczności wierzących (zob. Dz 15,6; 1 Tm 5,17; 1 P 5,2).

**W jaki sposób możesz lepiej współpracować z przywódcami twojego zboru, nawet jeśli nie zawsze i nie we wszystkim się z nimi zgadzasz?**

**Przeczytaj 1 P 5,1-4. Jakie postawy powinni przejawiać przywódcy wypełniający swoje zadania w zborze? Jak te zasady stosują się do nas, pełniących różne funkcje w zborze?**

---

Piotr rozpoczyna swoje pouczenia dla starszych zborów od faktu, że on sam jest starszym. Następnie zwraca uwagę na 2 fakty dotyczące jego samego — jest on świadkiem cierpienia Chrystusa oraz ma nadzieję uczestniczyć w chwale, która ma się objawić. Mówiąc to, Piotr wskazuje pierwsze cechy, jakie powinny charakteryzować starszego zboru. Otóż powinien on rozumieć znaczenie cierpienia Chrystusa za nas oraz pojmować nadzieję, jaką Zbawiciel nam daje.

Piotr porównuje rolę starszego zboru do roli pasterza strzegącego Bożą trzodę. Jego porównanie zboru do owiec sugeruje, że wierzący mogą czasem odchodzić od stada jak owce. Potrzebują oni pasterza, by skierował ich z powrotem do grupy i pomógł im współdziałać harmonijnie z innymi. Starszy zboru powinien być także pokornym przykładem chrześcijańskiego postępowania.

**Jakie ostrzeżenie znajdujemy w poniższych wersetach dla tych, którzy są pasterzami w zborze? Zob. Jr 10,21; Ez 34,8-10; Za 11,17.**

---

Ważną rolą chrześcijańskich przywódców jest współdziałanie ze współzborownikami tak cierpliwie, jak pasterz musi postępować z owcami. Starsi zborów muszą łagodnie i taktownie prowadzić współwyznawców ku wspólnemu nabożeństwu i dzieleniu się przesłaniem Jezusa z tymi, którzy jeszcze nie znają Go i nie przyjęli zbawienia w Nim.

Piotr zauważa także, iż starsi zborów powinni sprawować nadzór chętnie, a nie z przymusu. Nie zawsze łatwo jest znaleźć ludzi gotowych podjąć wyzwania związane z kierowaniem zbozem. Jest to szczególnie widoczne podczas obrad komitetów nominacyjnych. Aby zbor dobrze funkcjonował, potrzeba określonej liczby osób spełniających określone role. Nie bez powodu wielu ludzi waha się podjąć role przywódcze. Niektóre z tych ról wymagają poświęcenia sporej ilości czasu, a ludzie odpowiedni do sprawowania takich zadań zazwyczaj są dość mocno zajęci. Inni czują, że nie są dość dobrze przygotowani do podjęcia takich ról. Jednak Piotr pisze, iż, gdy jesteśmy o to proszeni, powinniśmy chętnie podejmować funkcje przywódcze, jeśli ich sprawowanie jest w naszej mocy.

**Przeczytaj 1 P 5,3 i Mt 20,24-28. Jakie ważne zasady chrześcijańskiego przywództwa są podane w tych wersetach?**

.....

.....

.....

W greckim oryginale kluczowym słowem w 1 P 5,3 jest *katakaryieouontes*. Podobne słowo występuje także w Mt 20,25 i oznacza *dominowanie, panowanie nad kimś*. Tak więc pouczenie dane starszym zborów w 1 P 5,3 trafnie zostało przetłumaczone: „nie jako panujący nad tymi, którzy są wam poruczeni”, co odzwierciedla słowa Jezusa z Mt 20,25.

Mt 20,20-23 przedstawia kontekst, w którym Jezus wypowiedział słowa zapisane w Mt 20,24-28. Otóż matka Jakuba i Jana podeszła do Jezusa z prośbą, by po ustanowieniu Jego królestwa jej synowie zasiedli po Jezusowej prawicy i lewicy.

„Jezus odniósł się do nich delikatnie, nie ganiąc ich samolubstwa w oczekiwaniu wywyższenia ponad braci. Czytał w ich sercach i znał głębię ich przywiązania do Niego. Ich miłość nie była wyłącznie ludzkim uczuciem; choć skażona ziemską ułomnością, wpływała jednak ze źródła Jego własnej odkupieńczej miłości. Nie chciał jej besztać, lecz pogłębić i oczyścić”<sup>1</sup>.

Jezus stwierdził, że te zaszczytne miejsca zostaną przyznane przez Jego Ojca, a nie przez Niego. Następnie wyjaśnił, że największą różnicą między Jego królestwem a królestwami świata jest rodzaj przywódców. Ci, którzy chcą być przywódcami w królestwie Jezusa, Króla, muszą się stać sługami, bo przywódcy w królestwie Jezusa są podobni do Niego:

— „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu” (Mt 20,28).

Tak więc Piotr wzywa przywódców zborowych do realizowania tego samego ideału: poddania się i wyrzeczenia, jakie okazał Jezus i jakie powinni naśladować chrześcijańscy przywódcy.

**Przeczytaj Flp 2,4-8. Jak to, co Paweł napisał, jest zbieżne z radami Piotra? Jak my możemy postępować zgodnie z tym, co jest napisane w powyższych wersetach?**

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 492.

W starożytnym świecie apostoła Piotra społeczeństwo było bardzo podzielone. Rządząca elita cechowała się władczą postawą. Wokół tej elity znajdowały się kręgi uboższych warstw aż po niewolników najniżej stojących w hierarchii społecznej. Pokorę uważano za stosowną cechę ludzi z niższych warstw społecznych, zwłaszcza w odniesieniu do przedstawicieli wyższej warstwy. Greckie słowo oznaczające *pokorę* zawiera takie pojęcia jak: *niski, pośledni, podrzędny, mało znaczący, słaby i biedny*. Opisuje ono ludzi niemających wysokiego statusu ani władzy w społeczeństwie. W świecie pozachrześcijańskim słowo *pokora* było kojarzone z dołami społecznymi, a wymóg pokornego postępowania nie dotyczył ludzi wolnych i możnych.

**Przeczytaj 1 P 5,5-7. Zważywszy na kontekst i czas, w którym żył Piotr, dlaczego to, co napisał, jest tak szczególne?**

---

---

W *Biblii* pokora jest postrzegana inaczej, niż była postrzegana w czasach i kulturze, w których żył apostoł Piotr. Piotr cytuje Prz 3,34 z *Septuaginty* (greckiego przekładu *Starego Testamentu*). Werset ten jest cytowany także w Jk 4,6. W *Starym Testamencie* częścią dzieła Bożego w dziejach ludzkości jest karce nie wyniosłości ludzi wielkich i możnych (zob. Iz 13,11; 23,9; Hi 40,11).

Właściwą postawą człowieka wobec Boga jest pokora: „Ukórzcie się więc pod mocną rękę Bożą, aby was wywyższył czasu swego” (1 P 5,6). Pokora, a nie pycha, powinna cechować kontakty chrześcijan nie tylko z Bogiem, ale także i z innymi ludźmi (zob. 1 P 5,5).

Chrześcijanie, w tym także chrześcijańscy przywódcy, są świadomi, że jako grzesznicy potrzebują zbawiennej łaski Bożej. W tym najważniejszym sensie wszyscy jesteśmy równi, a wobec Ukrzyżowanego każdy z nas winien zachować pokorę. Ta pokora musi się objawiać w naszych relacjach z ludźmi — zwłaszcza tymi, nad którymi mamy władzę. Oczywiście, nie jest trudno być pokornym wobec Boga, Stwórcy nieba i ziemi. Podobnie stosunkowo łatwo jest ukorzyć się przed kimś, komu podlegamy i kto ma nad nami władzę albo posiada status wyższy od naszego. Prawdziwą próbą pokory jest to, czy okazujemy ją wobec tych, którzy nam podlegają i nie mają nad nami żadnej władzy. O takiej pokorze pisał Piotr.

**Dlaczego krzyż i to, co reprezentuje, powinny zawsze uświadamiać nam potrzebę zachowania pokory?**

Jak zauważyliśmy, Piotr napisał swój list do chrześcijan, którzy doświadczali prześladowania. Dla jego adresatów temat wielkiego boju nie był jedynie abstrakcją teologiczną, doświadczali go bowiem w sposób, w jaki wielu z nas dotąd go nie doświadczyło.

**Przeczytaj 1 P 5,8-10 i Ap 12,7-9. Czego uczą nas te wersety o pochodzeniu zła i działaniu szatana w naszym świecie?**

---

---

*Apokalipsa Jana* ukazuje fakt, iż chrześcijanie uczestniczą we wszechświatowym boju między siłami dobra i zła. W *Apokalipsie Jana* siły dobra są dowodzone przez Jezusa, który jest Słowem Bożym, Królem Królów i Panem Panów (zob. Ap 19,13.16). Na czele sił zła stoi diabeł, zwany także szatanem i przedstawiony jako smok (zob. Ap 12,7-9; 20,7-8). Choć popularne środki masowego przekazu, a nawet niektórzy chrześcijanie, zaprzeczają realności istnienia szatana, faktem jest, że diabeł to potężna istota mająca wobec nas złe zamiary. Ale dobrą nowiną jest to, że diabeł zostanie ostatecznie zniszczony w czasie końca (zob. Ap 20,9-10).

Piotr nie umniejsza zagrożenia ze strony diabła. Diabeł jest jak ryczący lew starający się pochłonąć wszystkich, których zdoła (zob. 1 P 5,8). Piotr wskazuje także, że jego adresaci mogą ujrzeć moc diabła w cierpieniu, którego obecnie doświadczają. Ale to cierpienie prowadzi do wiecznej chwały (zob. 1 P 5,10).

**Przeczytaj jeszcze raz 1 P 5,10. Co Piotr mówi nam w tym wersecie?**

---

---

Choć nie znamy dokładnie charakteru cierpień owych chrześcijan, widzi-my wyraźnie nadzieję, którą wyraża Piotr. Owszem, diabeł jest realny. Walka jest realna i cierpienie jest realne. Ale „Bóg wszelkiej łaski” (1 P 5,10) pokonał diabła. Tak więc w jakikolwiek sposób cierpimy, jeśli pozostaniemy wierni — i to aż do śmierci (zob. Hbr 11,13-16) — to nasze zwycięstwo jest pewne dzięki Jezusowi.

**Jak możemy nauczyć się trzymać wiary i wytrwać do końca bez względu na to, co nas spotka?**

## DO DALSZEGO STUDIUM

Wielkim przykładem służebnego przywództwa Jezusa jest Jego postępowanie podczas ostatniej wieczerzy. W tym czasie Jezus w pełni rozumiał, kim jest — Synem Bożym — i że wkrótce wróci do swego Ojca (zob. J 13,1). Gdy wszyscy zasiedli do stołu, Jezus umył stopy uczniom, a następnie powiedział: — „Jeśli tedy Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem nogi wasze, i wy winniście sobie nawzajem umywać nogi. Albowiem dałem wam przykład, byście i wy czynili, jak Ja wam uczyniłem” (J 13,14-15).

Za każdym razem, gdy wyznawcy Jezusa umywają sobie wzajemnie nogi, nie tylko jakby ponownie odgrywają tę scenę, ale przypominają sobie nawzajem, że być przywódcą w królestwie Jezusa, znaczy stać się sługą. Niewątpliwie przez resztę swego życia, zwłaszcza gdy lepiej zrozumieli, kim naprawdę jest Jezus, uczniowie pamiętali ten akt pokory ze strony swego Pana. Niewątpliwie też Piotr miał to na myśli, gdy wzywał starszych zborów, by nie panowali nad innymi, ale byli przyobleczeni „w szatę pokory” (1 P 5,5).

„Unizając się i stając się człowiekiem, Chrystus okazał pokorę, która zdumiewa niebiańskie istoty. Akt przyjęcia człowieczeństwa był wielkim upokorzeniem, zważywszy na fakt wzniosłej preegzystencji Chrystusa. Musimy otworzyć umysł, by uświadomić sobie, że Chrystus odłożył na bok swoją królewską szatę, królewską koronę i wielką władzę, a przywdział swoją boskość w człowieczeństwo, aby wyjść naprzeciw człowiekowi tam, gdzie on się znajdował, oraz przynieść ludzkości moralną siłę do stania się synami i córkami Boga. Cichość i pokora cechujące życie Chrystusa będą się przejawiać w życiu i charakterze tych, którzy postępują, »jak On postępował« (1 J 2,6)”<sup>1</sup>.

## PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Jezus rozpoczął swoją działalność, przeciwstawiając się diabłu. Osłabiony 40-dniowym postem odparł pokusy diabelskie, cytując *Pismo Święte* (zob. Mt 4,1-11; Mk 1,12-13; Łk 4,1-13). Jak świadczy to o tym, że i my możemy odeprzeć pokusy diabelskie?
2. Jakie przykłady prawdziwej pokory widziałeś u innych ludzi? Czego możesz się nauczyć z tych przykładów?
3. Odpowiedzcie w klasie na pytania: Jakie są kwalifikacje dobrego chrześcijańskiego przywódcy poza tymi, o których jest mowa w lekcji? Jak te kwalifikacje mogą się pokrywać z podobnymi kwalifikacjami świeckich przywódców? W jaki sposób się różnią?
4. Jak odpowiedziałbyś na stwierdzenie, że szatan nie istnieje, a jest jedynie symbolem zła tkwiącego w ludzkiej naturze?

<sup>1</sup> Ellen G. White, *Sons and Daughters of God*, Waszyngton 1955, s. 81.